

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WTOREK, $\frac{22 \text{ Maja.}}{3 \text{ Czerwca.}}$

Cena *Roczna* w Róssyi z pocztą a w Stolicy, z nożeniem do mieszkań, 14 $\frac{1}{2}$ r. *Półroczna*, 7 $\frac{1}{2}$ r. sreb. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6 $\frac{1}{2}$ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazeł Petersburskiego Pocztamtą, lub do księgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w księgarniach Glücksburga i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{21 \text{ Maja.}}{2 \text{ Czerwca.}}$

10 Maja N. CESARZ JmC raczył oglądać o godzinie 1 po południu Warszawską Alexandrowską cytadelę i pozostał zupełnie zadowolonym z wybornego utrzymania budowli i warowni cytadelli. Potem J. C. Mość zwiedzał lazaret gminy starozakonnej.

11 Maja, o 10 rano, N. PAN raczył odbyć musztrę liniową wojsk, pod Warszawą zgromadzonych i pozostał z niej zupełnie zadowolonym.

O wpół do 4 J. C. Mość raczył przyjmować w pałacu Łazienkowskim wyższe Duchowieństwo, osoby trzech pierwszych klas i członków Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu.

12 Maja, o godzinie 9 ranej, N. PAN raczył odbyć musztrę 2 lekkiej dywizji jazdy i zbornej nieregularnej brygady i został z nich jemi zupełnie zadowolony.

Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 9 Maja, Dowódca 1 brygady 3 dywizji Grenadyerów Jenerał-major *Grabbe 2*, mianowany dowodzącym 11 dywizją piechoty—Wykreślony zostaje ze spisów zmarły Naczelnik 11 dyw. piechoty Jenerał-porucznik *Baranow 1*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 13, 14 i 15 Kwietnia, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klasy, z koroną, Członek Rady Ministerstwa Dóbr Państwa Rzec. Radzca Stanu *Kołoszin*, Dyrektor Komisaryatskiego Departamentu Ministerstwa Marynarki Jenerał-porucznik *Browcyn* i Naczelnik 2 Okręgu korpusu Żandar-mów Jenerał-major *Perfijew 1* — Św. Anny 3 klasy,

Prezes Wyborskiego Hofgerichtu Hrabia *Monnerheim*, i Rzeczywisci Radzcy Stanu: Starszy urzędnik 1 Oddziału przybocznej J. C. Mości Kancellaryi Szambelan *Kowalkow* i Członek Rady Głównozarządzającego Departamentem Poczty *Kożuchow*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 15 Kwietnia, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klasy, Dyrektor Departamentu Stadnin Państwa, Jenerał-major *Focht*, Członek Komisji Prośb Radzca Tajny *Norow*, Naczelnik Garnizonów Artylleryjskich Gruzijskiego Okręgu Jenerał-major *Roebert 2*, i zostający przy Inżynjernym Departamencie Ministerstwa Wojny Jen.-major *Jahrmerstedt*.

— Przez Ukaz do Rządzącego Senatu, z dnia 3 Maja, z powodu odjazdu za granicę Ministra CESARSKIEGO Dworu, N. CESARZ JmC raczył polecić: J. C. WYSOKOŚCI XIĘCIU MAXYMILJANOWI Leuchtenbergskiemu główne zwierzchnictwo nad CESARSKĄ Akademią Kunsztów i prezydencją Komisji budowania Isakjewskiego Soboru; Jenerałowi-Adjutantowi, Jenerałowi piechoty Hrabia *Kleunmichel*, prezydowanie w Komisji do budowania CESARSKIEGO Muzeum; Wielkiemu Mistrzowi Dworu, Viceprezesowi Kapituły Orderów, Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu Hrabia *Woroncow-Daszkow*, prezydowanie w Kapitułe Cesarsko-Królewskich Orderów; Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Towarzyszowi Ministra Udziałów Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu *Perowskiewu*, zarząd Ministerstwa Udziałów.

— Gazety tutejsze zawierają opisanie nadzwyczajnej powodzi, którą nawiedzone zostało powiatowe miasto gubernii Połtawskiej Kremenczug, położone nad Dnieprem. Wielkie massy śniegu zgromadzone w ciągu zeszłej zimy, kazały się lękać wysokiej wody przy puszczeniu rzeki, wszakże nikt nie sądził iżby woda przeszła kres pamiętnych powodzi z r. 1787 zwanej Oczakowską i z r. 1820. Kiedy

rzeka zrzucała lody, stały jeszcze zimna i nie nadzwyczajnego nie zaszło. W Wielki Piątek pierwsze wody ukazały się w niższych częściach miasta; żydzi, tam mieszkający, doświadczając tego corocznie, wybrali się z domów swoich. Tymczasem woda nieprzestawała przybywać powoli w ciągu całego tygodnia; za zbliżeniem się dnia św. Jerzego mieszkańcy, według dawnej tradycji, byli pewni rychłego jej opadnienia, kiedy 20 Kwietnia o 3 po południu, woda ryczałtem wdarła się z dwóch stron do miasta, i w kilka minut zalała prawie trzecią część jego. Przez dwie następne doby, przybyło wody jeszcze na 21 wierszek i zalało wszystkie ulice, a Dniepr płynął środkiem miasta unosząc mosty, parkany, niewielkie domy i różną ruchomość. Woda przybywała dalej aż do 27 Kwietnia, i w tym dniu doszła niesłychanej wysokości 9 arszynów 6 wierszków nad zwykły poziom; w ostatnich dniach powodzi urządzono przeprawę przez Dniepr do wzgórz piaszczystych otaczających miasto i tam się przenieśli prawie wszyscy mieszkańcy na biwaki, ze wszystkim co unieść i uprowadzić mogli. Miasto od 18 mieszkańców, dotąd ożywione kwitnącym handlem, zostało prawie puste; wielka liczba jest uszkodzonych domów, tak iż grożą upadkiem. W samym Kremeńczugu nikt z ludzi nie zginął; w należącym doń przedmieściu Kriukow-posad, na drugiej stronie Dniepru, utonęło czworo dzieci i jedna stara kobieta. Szkody są niewyrachowane; do nich policzyć należy składy soli skarbowej, przeznaczone do Białejrusi, wynoszące do półmilionu pudów, które woda uniosła.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA I CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO, etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

W wykonaniu artykułu 1-go Ukazu NAJWYŻSZEGO z d. 5 (17) Lipca 1844 roku, którym objawioną została wola NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, aby zamiar Dekretu Królewskiego z d. 30 Października 1812 roku, względem usunięcia Żydów od fabrykacji i szynku wódki, z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., był w wykonanie wprowadzony, co do Żydów trudniących się powyższym zarobkowaniem po wsiach, i aby wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi, tylko w miastach była im przedłużaną, o ile się tego okaże potrzeba; Rada Administracyjna na przedstawienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu postanowiła co następuje:

I. O usunięciu Żydów od zarobków propinacyjnych po wsiach.

Artykuł 1. Od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. nie jest wolno żadnemu żydowi, bez względu na płeć, po wsiach dzierżawić propinacji, tudzież fabrykować, dystylować lub

szynkować trunków krajowych, czyto pod własnym, czy pod cudzym imieniem; czy na własny, czy na cudzy rachunek, jako to: pod nazwiskiem kompanistów, faktorów, pomocników, pisarzy prowentowych, służących i wyrobników, czy wreszcie pod jakim bądź innym tytułem.

Nie jest wolno również mieszkać żydom po karczmach, szynkach, gorzelniach lub browarach.

Art. 2. Uchybiający powyższemu przepisowi, nie tylko za każdym razem podpadnie utracie posiadanych przez siebie trunków na rzecz Skarbu, ale nadto, za pierwszym odkryciem wykroczenia, obowiązany będzie do płacenia kary 30 rub. sr., a za każdym ponowieniem onego, lub gdyby się okazało, że toż samo wykroczenie dłużej jak rok jeden miało miejsce, kara ta podwojoną zostanie. Prócz tego zaś Starozakonny, w obrębie 3 mil od granicy zamieszkały, za pierwszym zaraz dostrzeżeniem wykroczenia, z obrębu wspomnionego będzie wyrugowany.

Art. 3. Każdy, jakiegobądź innego wyznania, ułatwiający lub pomagający żydowi do prowadzenia zarobku propinacyjnego w art. 1 zabronionego, czyto przez udzielenie mu swego imienia, czy przez przypuszczenie do spółki, użycie do posługi, oddawanie i przyjmowanie na skład lub przechowywanie turnków, tudzież każdy, pozwalający zamieszkiwać żydom do szynkach, karczmach, gorzelniach i browarach, podlegać będzie karom, w artykule 2 zastrzeżonym.

Art. 4. Wójtci gmin, jeżeliby w obrębie ich urzędowania okazało się jakie przestąpienie powyższych przepisów, oni zaś zaniedbali pociągnąć winnych do odpowiedzialności, zgodnie z artykułem 172 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 11 (23) Lipca 1814 r. będą karani, mianowicie:

a) Za pierwszym dostrzeżeniem zaniedbania, karą porządkową od 5 do 15 r. sr.

b) Za ponowieniem tegoż zaniedbania, lub jeżeliby doniesione mając wykroczenie, własnych względem jego dochodzenia nie przedsięwzięli kroków, karę od 15 do 30 r. sr.

c) Gdyby zaś kara powtórna nie skutkowałą, za dalsze zaniedbanie Wójt Gminy od urzędu swego usunięty zostanie, a gdzie urząd Wójta należy do Właściciela, na jego koszt zastępca z urzędu będzie ustanowiony.

(D. c. n.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. Londyn 17 Maja. Nasze gazety Ministeryalne wnoszą z ostatnich nowin, odebranych z Ameryki, że, mimo deklamacje gazet tamecznych, nie przyjdzie do wojny z Meksykiem za przyłączenie Departamentu Texas do Stanów. Podług innych doniesień zdaje się być rzeczą pewną, że takowe przyłączenie nie będzie miało miejsca i zostanie zaniechane skutkiem wdania się Anglii i Francji.

— Celniejsi właściciele fabryk w Anglii, którzy są razem głównymi członkami ligi przeciw prawom celnym od

przywożonego zboża, umyślili urządzać publiczną wystawę płodów przemysłu angielskiego, w celu pokazania całej ważności swobody handlowej. Wystawa ta została otwarta w teatrze Królewskim Covent Garden przedwczora; ma ona to osobliwego iż jest urządzona przez prywatnych, kiedy gdzie indziej Rządy same przewodniczą wystawom. Gazety napełnione są opisami bogactwa i wspaniałości zgromadzonych tam przedmiotów.

— Municypalność Dublinu miała 10 b. m. posiedzenie z powodu prośby złożonej przez P. O'Connel, w przedmiocie ogólnego urządzenia municypalności Irlandskich. Po zagajeniu posiedzenia Lord Mer oświadczył, iż odebrał ważną od Rządu komunikacją, we względzie Sądu Sumienia. Na przyszłość sąd ten będzie zniesiony, i kontrola którą miał sobie powierzona przejdzie do Municypalności. To postanowienie Rządu wzbudziło wielki entuzjazm w zgromadzeniu i P. O'Connell szczególnie okazał się zadowolonym.

— Wszystkie dzienniki Indyjskie jednomyślnie chwalały rząd nowego Wielkorządcy sira H. Hardinge i głoszą szczególnie powodzenie zupełne, które towarzyszy wszelkim przez niego przedsięwziętym środkom. Ze wszystkich punktów donoszą o powiększającym się dochodzie i wróżą taką pomyślność finansową, jakiej dotąd nie miano przykładu. Już jest mowa o wielkich liniach dróg żelaznych mających połączyć znaczniejsze miasta Indyjskie między sobą.

1 Kwietnia wypłynął z Kalkuty okręt z kilkudziesięciu młodemi Indyjczykami, mającemi na koszenie Rządu kształcić się w Anglii w nauce Medycyny i Chirurgii.

— Szczególnego rodzaju oszukaństwo dzieje się w tej chwili po niektórych portach. Gazeta *Hampshire Telegraph* donosi, że w Liverpool sprzedane zostały zamiast guano, znaczne partje mieszaniny złożonej z piasku, osatków garbarskich, siarczanu ammonijaku i jakiejś substancji brunatnej. Ta materya, wartości żadnej, sprzedawała się po 4 do 5 funtów sterl. za tonn, kiedy prawdziwe guano kosztuje od 7 do 8 funtów.

FRANCYA. Paryż 18 Maja. Wczora Izba Deputowanych dla niedostatecznej liczby zgromadzonych członków niemogła mieć żadnych obrad, i Prezes zmuszony był odłożyć do poniedziałku dalsze rozprawy nad projektem prawa o drodze żelaznej tak zwanej północnej. Tymczasem, skutkiem szczególnego zbiegu, w chwili kiedy Prezes solwował posiedzenie dla niezbrania się członków, tym którzy byli obecni rozdawano zdanie sprawy z prac izby; okazuje się że, że pozostaje jeszcze do rozbioru izby trzydzieści pięć projektów do prawa, prócz budżetu.

— Zapewniają że Rząd sam weźmie na siebie wprowadzenie reformy pocztowej i że na początku przyszłej sesyi wniesiony będzie projekt prawa o ustanowieniu jednostajnej w całej Francyi opłaty po 25 centimów od listów.

— P. Horacy Vernet ogłosił w gazecie *Constitutionnel* list zaprzeczający wręcz wiadomości, powtórzonej przez

wszystkie gazety, jakoby nie był przez władze Marokańskie dopuszczony do obejrzenia pola bitwy pod Isly. Sławny malarz twierdzi, że nie tylko niedoznał w tym żadnego oporu, ale owszem był najlepiej przyjęty i miał wszelkie ułatwienia, tak iż zdjął dokładny rysunek miejscowości i zebrał materyały, które mu dają możność zajęcia się niezwłocznie wykonaniem zamierzanego obrazu bitwy, gdzie oręż francuzki tak świetnie odniósł zwycięstwo.

— Ostatni z synów Króla Hieronima Napoleona, Xiażę de Montfort, przybył do Paryża, gdzie otrzymał pozwolenie zabawienia przez kilka miesięcy. Xiażę przybywa z Florencyi i zatrzymał się w hotelu swego szwagra, P. Demidow, na ulicy St. Dominique St. Germain.

— Sławna tancerka Fanny Cerito, wyszła za młodego skrzypka P. Léon-Michel, inaczej zwanego St. Léon.

HISZPANIA. Madryt 12 Maja. Izba Deputowanych przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu ostatecznie budżet dochodów, i projekt pożyczki na budowę drog.

— Podług jednej gazety poseł Hiszpański w Londynie doniósł Rządowi o nowych knowaniach Karlistów; uorganizowawszy się zewnątrz Hiszpanii i porozumiewawszy ze spiskowcami, w kraju będącemi, zamierzają oni wkroczyć do Hiszpanii przez Galicyę, prowincye Baskie, Aragonię i Katalonię. Przywódcami wyprawy są: Zariateguy, Cabrera, Villarel i Elio. Skutkiem tych wiadomości Rząd rozciągnął czujne straże po nad granicę.

AUSTRIA. Wiedeń 16 Maja. Wczora odbyło się otwarcie uroczyste wystawy płodów przemysłu krajowego.

— Smutny przydadek zdarzył się na Duoaju pod Klostersburgiem. Karawana od 112 osób, powiększej części wieśniaków z wyższych Węgier, wracała z pielgrzymki odbytej do sławnego kościoła Maria Taferl. Pielgrzymi chcieli przybić do brzegu w małej wsi Dutten pod Klostersburgiem, dla wysadzenia tam niektórych z pomiędzy siebie, ale łódź ich, uderzywszy się o pale, rozbiła się; pośpieszono na pomoc tonącym, ale tylko 54 osoby uratowano.

AMERYKA. Stany Zjednoczone. 16 Kwietnia miała z Washington wyjść pod żagle dla udania się do zatoki Meksykańskiej, eskadra pod wodzą kommodora Stockton, z zapieczętowanemi depeszami. Eskadra ta, złożona z jednego statku parowego i trzech brygów wojennych, uda się do zatoki Meksykańskiej, gdzie się połączy z flotą, tam już znajdującą się Siły te wyniosą razem 154 dział, co jest więcej niż dostateczne dla blokowania Vera Cruz i wszystkich portów Meksykańskich. Wypowiedzenie stosunków przyjaźni ze strony Rządu Meksyku, z powodu przyłączenia Stanu Texas, jest zapewne przyczyną tego rozwinięcia sił ze strony Rządu Stanów Zjednoczonych.

NAJPOZNIJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż 20 Maja. Sądzą że zdanie sprawy z wniosku P. P. Muret de Bort, przyjętego już przez izbę Deputowanych, o zredukowaniu rentów, będzie wygotowane i od-

czytane w Izbie Parów w dniu jutrzejszym. — Wczora Izba Deputowanych, mimo opór ze strony Ministrów, przyjęła wielką większością wniosek o dodaniu, do sieci dróg żelaznych północnej Francyi, rozgałęzienia z Fampoux do Hazebrouck. (*Journ. de S. P. Prz. Połn. R. I.*)

KRYTYKA.

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW POLSKICH,

wydawane przez Mikołaja Malinowskiego i Alexandra Przedzieckiego. Tom drugi. Wydanie Adama Zawadzkiego. Wilno, Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego. 1844, 8-vo stronic XVIII i 285.

Rok prawie dochodzi od wyjścia tego pisma, a Tygodnik jeszcze nie o niem niepowiedział; może więc niniejszy krótki rozbiór znajdzie w nim pomieszczenie. Zapatrującemu się z bliska tej zaletnej pracy, tyle pożytecznej dla historyi krajowej, z trudnością przychodzi znalezienie szkodliwego pochwały domiaru, aby nieobrazić skromność szanownych wydawców; z podziwieniem bowiem znajdujemy niezmierną pracę obok gorliwości w przyszłości dla dziejopisarstwa, bezinteresowności i wysokiego usposobienia, co do wyboru rzeczy, talentu i uczoności. Prawdziwie wzorową i popularną metodę obrał Pan M. Malinowski, ależ jaka praca! Tę nietylko kto się oswoił z tym przedmiotem, ale i każdy miłośnik rzeczy ojczystych podziwiać będzie. Wczytywać stare pisma, starannie odgrzebywane, sprowadzać co do znaków pisarskich, do toku mowy dziś wyrozumiałego, pracować nad wyluszczeniem, wysłowieniem i poprawnym oddaniem myśli przed wieki wywietrzałych z pamięci ludzkiej, objaśniać co objaśnienia potrzebuje, zbliżać ku historycznemu użytkowi, wysledzać zabytki genealogiczne, geograficzne, statystyczne i t. d. szukać ku temu światła w rozlicznych źródłach, przy własnych środkach i w miejscu dość ubogiem na nie, jak Wilno; czytać i odczytywać; aż do kilkakrotnych poprawek zębarskich: o! to prawdziwie żelaznej niezmierności wymaga! A przecież nasz czeigodny wydawca wszystkiemu podołał zaletnie. Słusznie więc na czele, nietak rozbiór krytyczny, bo ten byłby niepotrzebny dla pism tego rodzaju, jako raczej wymienienia treści dzieła, słusznie, mówię, abyśmy złożyli hołd podziękowań, od imienia wszystkich miłośników historyi, tak wydawcom, jako i wydanie na siebie przyjmującemu, za ich staranną pracowitość w tem wszystkiem, co wspomniony Tom *Źródła* stanowi.

Przedmowa: pełna szcerości i tej prostoty tłumaczenia się, jaka zwykle wysoki talent pisarza znamionuje. Badacz dziejów znajdzie tu gruntowne dla siebie skazówki i pouczenia; zbieracz pamiątek pozna sposób ich ocenienia pod względem pożytku; filolog rzut oka na swój przedmiot z gruntownym roztrząsaniem; a przystępujący do czytania dzieła, krótkie sprawozdanie. Zakończenie szczególnie rozrzu-

wnia każdego Litwina: gdyż dom Radziwiłłowski sprzężony ściśle z losami Narodu Litew. i naszej narodowości oczekuje na dziejopisa swego jeszcze, którego słusznie spodziewamy się ujrzeć w osobie Pana M. Mal... On sam jeden dziś bowiem jest w stanie wzniesić pomnik sławy potomków Lizdejki, do którego się łączy tyle pamiątek i tak świetnych w narodzie. O! gdyby zapowiedzenie, tak skromne, się ziściło.

ODDZIAŁ I, Pamiętniki. a) 1686. Krzysztof Grzymułtowski, zdaje sprawę przed Królem Janem III z odbytego poselstwa do Moskwy. Ciekawe opowiadanie, tak spraw politycznych, jako też obrazu dworu Carów Joana i Piotra Alexiejewiczów i siostry ich Zofii. b) Mowa Krzysz. Grzymułtowskiego przy powitaniu Carów 1686. Lut. 21. c) Opisanie wjazdu tego poselstwa do Moskwy 1686 Lut. 19. Poselstwo składali oprócz naczelnjej osoby wyżej wymienionej: Marcejan Alexander z Kozielska Ogiński, Kanclerz W. X. Lit. i t. d.; Alexander Przyjemski, Podstoli koronny i Jan na Potoku Potocki Kasztelan Kamieniecki, Pułownik J. K. M. d) Wiadomość o Krzysz. Grzymułtowskim. Dyplomatyczne, historyczne i biograficzne szczegóły niemałej wagi. e) Djaryusz tego co się działo w Warszawie podczas Sejmu roku 1762, za Króla Augusta III. Przedajność urzędów na dworze, zajęcia i niesnaski magnatów, działanie posłów stronnice i cały koloryt czasu. f) Wiadomość o Henryku hrabi Brühl. Biograficzne, obyczajowe i polityczne obrazy czasu z rękopismów Albertraudego i to już samo dowodzi o użyteczności historycznej. — Cały ten oddział jest wielkiej ceny dla dziejopisa, któryby zgłębiać chciał tajniki przeszłości politycznej na dworze Sasów i magnatów naszych, tak zamownych w pieniądze, któremi szafować słusznie mówiąc nieumieli, i któryby ztąd koleje życia narodowego wyprowadzał.

ODDZIAŁ II. Akta. a) Zdanie sprawy Królowi Zygmuntovi I, o zamku Kijowskim i ziemi Kijowskiej, około roku 1520. Ważny do historyi tego miasta i kraju zabytek, a przynajmniej potwierdzenie rzeczy napomknionych w dziejach. b) Rewizja zamku Kijowskiego, między rokiem 1543 a 1648 uczyniona podobnej powyższemu wartości, a nawet ważniejszej dla miejscowych badań. c) Pięć aktów tyjących się starania o koronę Polską, po śmierci Stefana Batorego, w r. 1587, przez W. Kniazia Moskiewskiego, Fiedora Iwanowicza, Wcale nie bez interesu dla dziejopisa. d) Instrukcja Województwa Wołyńskiego posłom na sejm 1595. Zabytek wieku. e) Pisma dotyczące się poselstwa Warzeńca Piaseczyńskiego do Krymu od r. 1601 — 1630. Wstawka do dziejów nowa. f) Pisma ściągające się do uśmierzenia Kozaków po klęsce Karukowskiej w r. 1625. Niemałej ceny dla dziejów tego ludu, zwłaszcza obok objaśnień wydawcy, starannie zebranych. g) Instrukcje posłowi do Amurata Cesarza Tureckiego Alexandrowi Piaseczyńskiemu 1630. Temuż do Moskwy 1634. Posłowi na sejmik Oszmiański, dana od Tronu 1637 Grudnia 14. h) Uniwersał Króla Stanisława Leszczyńskiego do Województwa Po-

dolskiego 1706 Lipca 6. i) Uniwersał generałów rosyjskich do tegoż Wojewódz. 1706. k) Uniwersał Piotra Wielkiego 1707. Wszystkie nowe dla dziejów pomoce.

ODDZIAŁ III. *Listy*. a) Filona Kmity do Senatorów Litewskich w liczbie 29 między latami 1573 a 1574. Rzadkie nabyć dla dziejów tej epoki, winniśmy staraniom, P. Żegoty O'Nacewicza, męża gorliwości i znajomości rzeczy, oraz bez interesu i zawiści wspieracza poszukiwań historycznych i gruntownego badacza dziejów; którego zgon zdarzony niedawno nieodżałowanie oplakuje Muza historii Litewskiej. b) Wiadomość o Filonie Kmicie Czarnobylskim. Wzorowie oddane opisanie obrysu żywota tego męża, przez samego wydawcę. c) Listy rozmaite: 1) Symona Deniski Matwiejewskiego Star. Zytom. do Lawryna Piaseczyńskiego Podkom. Braclawsk. 1588. 2) Książów Jurja i Dymitra Trubeckich do Jana-Piotra Sapieli Star. Uswiat. 1611. 3) Zygmunta III do Krzysztofa Radziwiłła 1617. 4) Dito. 5) Listy Krzysztofa Grzymułtowskiego: Jest ich 9, do znakomitych w kraju osób, przy *Inym fac simile* tegoż listu od 1682 do 1684. 6) Marcjana Ogińskiego do różnych osób znakomitych, od 1669—1684 w liczbie 9. 7) Jana Guńskiego do Mich. Kazim. Radziwiłła, od 1669—1671 w liczbie 3. Wszędzie w tych korespondencjach natrafiają się szczegóły dotąd niezbadane.

ODDZIAŁ IV. *Dyplomata*; a.) Przywilej Zygmunta I, Xiążęciu Konstantemu Ostrogskiemu, nadający wieś Poworsko, wiecznością D. Smoleńsk 1508, Września 6. Indykt 12. Niema w tem nadaniu nic uwagi dziejopisu zastanawiającego, prócz dawności, imiona osob wezwanych na końcu, znajome dobrze zkądinąd; 6.) Przywilej Królowej Heleny, Janowi Sapichowi, który był jej Sekretarzem czyli Kanclerzem, na ziemie z włościanami w powiecie Braclawskim, na jeziorze Ikażnie położone, na wieczność. D. Wilno, 1509 Stycznia 31. Indykt 12, po rusku. Ważny dowód przeciw zarzutom, że ta Królowa po zgonie męża swojego nie miała władzy i swobody władania swoim uposażeniem wdowiem, trzymana będąc jakby w niewoli; tem wyraźniej zaś świadczy niniejsze dyploma przeciw niedorzeczności tego wymysłu wówczas rozsianego w Moskwie, że jego data przypada na sam czas krążenia tych plotek; c.) Wyrok Króla Zygmunta I, usprawiedliwiający dzierżenie rozmaitych ziem na Wołyniu, przez Xiężną Marją Rowieńską, przeciw zarzutowi szlachty Ignacego, Bohdana i Jana Dziewszyców, roszcążących do tych ziem prawo. D. Wilno, 1515 Lipca 11. Indykt 9. Wiele też interesu ważnego dla dziejopisu, topograf zaś może się zająć wyszukiwaniem uroczysk tych włości, genealogista dochodzeniem, czyją żoną mianowicie była ta Xiężna Marja. Lecz data co do roku oczywiście mylna; Król Zygmunt niemógł 11 Lutego 1515 znajdować się w Wilnie, gdyż był 16 t. m. na zjeździe z Cesarzem Maxymiljanem, Królami Władysławem swym bratem i Ludwikiem synowcem, w Austrii na miejscu wyznaczonem między Brüg i Hamburgiem. (Dzieje Nar. Li-

tew. T. IX. Str. 107); d.) Wyrok Króla Zygmunta między Kniazem Ilją Konstantynowiczem Ostrogskim, a Jerzym Radziwiłłem około małżeństwa z jego córką. D. Krakow, 1537 Grudnia 20. Indykt 11. Ciekawy pomnik zwyczajów familijnych między magnatami; tem więcej że się rzecz toczy o zamęcie córek Jerzego Radziwiłła, Kasztel. Wileń. Anny i Barbary; które mimo opisów i układów wcale inaczej poszły za mąż: pierwsza za Kiszkę, druga za Gasztolda, po którym owdowiała Król Zygmunt August potem poszłubił. — Omyłka jest w texcie, czy druku, czy przepisywacza: str. 392, wiersz 24, Kaniowskiego, zamiast Koniawskiego; e.) Nadanie Króla Zygmunta Augusta, służące Wasilowi Czeczotowi, exulantowi Smoleńskiemu, wydziału gruntu i włości w powiecie Słonimskim, we włości Mołczadskiej. D. Wilno, 1545, Sierpnia 15. Indykt 3, po rusku. — Potwierdza się tym aktem podanie kronikarzów, o nadaniach przez Króla Zygmunta Starego, pierwszym exulantom Smoleńskim, jak sam wydawca uczynił uwagę w przypisie; f.) Przywilej Zygmunta dla miasta Kijowa. D. Wilno, 1516 Czerwca 11. Potwierdzony przez następnych Królów aż do Zygmunta III, 1577 r. po polsku i po łacinie. Przypis na str. 418, ważność historyczną tego aktu pojaśnia; g.) Przywilej Króla Władysława IV, dla miasta Kijowa. D. Kraków. 1633 Lutego 20, polski. Jest to potwierdzenie przywileju dla tegoż miasta przez Zygmunta III wydanego. D. Warszawa 1625 Kwietnia 1. Zasłona od ucisków wojewodzińskich.

ODDZIAŁ V. *Mieszaniny*; a.) List Xięcia Sanguszki potwierdzający nadanie monasterowi Dormańskiemu. D. Łuck. 1512 Grudnia 24, ruski; b.) Zapis Kniazia Konstantyna Ostrogskiego, małżonce swej Tatianie Siemionownie, na 1,000 kop groszy litew. i dożywocie na Turowie D. Łuck. 1514 Kwietnia 8. Indykt 12, ruski; c.) Umowa przedślubna między Kniazem Konstantym Ostrogskim, a Xiężną Anastazją Słucką i synem jej Jerzym, o Xiężniczkę Alexandrę. D. Wilno. 1522 Lipca 26. Indykt 10. Wszystkie trzy mają interes genealogiczny; d.) List Filippa Wołuckiego, Kasztel. Rawskiego do Króla Zygmunta III. D. Radom. 1630. Pomnik czasowo-anegdotyczny, widzieć przypis wydawcy; e.) Akta do sprawy Łysczyńskiego: 1.) Mowa Symona Kurowicza, instygatora W. K. Lit przy sprawie ateisty Kazimierza Łysczyńskiego, podsędka Brzeskiego na Sejmie Warszawskim miana d. 15 Lutego 1689 r.; 2.) Suplika Łysczyńskiego, podsędka Brzeskiego pisana do Króla J. M. z więzienia, z Wilna 1688. Nowe objaśnienia znajomej już sprawy w dziejach, tej nędznej epoki pod wielu względami, a szczególnie co do literatury czyli piśmiennictwa, do clikowości łaciną naszpikowanego. Uczone przypisy wydawcy i cierpliwości jego w przekładzie na czystą polszczyznę i badań historycznych są tak tu, jak w całym tomie niniejszym dowodem.

Kończy dzieło: Poczec osób w obydwóch tomach niniejszego zbióra wspomnianych. Dokładnie objaśnia i wskazuje

osoby, któreby czytelnika interes ściągnęły, w jakim bądź względzie. Praca mechaniczna, ale zmusna i cierpka, odrzuwająca czas od innych ważniejszych zatrudnień, nieprzeto jednak niepożyteczna dla czytających.

Mamy już w przedmowie zapowiedziany Tom III *Zrządzeń*, wiemy z bliska, że cenność przedmiotów wzrastać z postępem dzieła będzie; pozostaje nam tylko życzenie, aby ten wieniec chwały czcigodnych pracowników, niezwiędłe się pomnażał. Szczęśliwy komu się uda uszczknąć zeń choć listek, przez przyczynienie się do pomnożenia zbioru historycznych źródeł ojczystych, albo choć urzeczywistnieniem nadziei typografu, niemogącego częstokroć narażać swej rachuby wiegarskiej na pewną stratę.

TEODOR NARBUTT.

Pisałem w Szawrach
1845 w Kwielnii.

ROZMAITOŚCI.

PROSPEKT.

HISTORIA KONSULATU i CESARSTWA,

napisał po francuzku *Adolf Thiers*, b. Prezes Rady Ministrów, Członek Izby Deputowanych i Akademii Francuzkiej.

«Najpiękniejszym hołdem, jaki odbiera dzisiaj pamięć Bohatera wieków, jest niecierpliwosć ognista z jaką narody jednej i drugiej półkuli ziemskiej, oczekiwały wyjścia na świat dzieła, przekazującego potomności wielkie czyny nadzwyczajnego męża. Nietylko Francya, która mu winna tyle sławy i wielkości, ale świat cały zapragnieniem wyglądał *Historii Konsulatu i Cesarstwa*. Rozbiegła się już ona w dziesiątkach tysięcy exemplarzy po wszystkich krajach Europy, na wszystkie prawie ucywilizowane jej języki się tłumaczy; a pisma peryodyczne nie tylko nad Sekwaną ale i nad Tamizą i nad Newą, jednogłośnie uwieleniem dzieła tego zabrzmiały. Zaiste, komuż obojętnym być może owoc pracy jednego z najpierwszych historyków naszego wieku, poświęcony dziejom Napoleona! Oprócz genialnych zdolności, Thiers posiadał takie środki do wydoskonalenia swojego dzieła, jakich żaden z poprzedników jego w tym zawodzie nie miał. Prezesowi Rady Ministrów wszelkie archiwa Państwa stały otworem. Napoleon nie przestawał na ustnych rozkazach; sam dyktował polecenia i instrukcye Ministrom, radcom stanu, posłom, marszałkom, admirałom i t. d. w których geniusz jego przewidywał wszystko, żadnego szczegółu, najdrobniejszego nie pomijał, wiedząc że najpiękniejsze pomysły chybają często skutkiem nietrafnego wykonania. Te listy, rozkazy, instrukcye, noty najtajemniejsze w liczbie około 40,000 miał Thiers w swoim ręku. Oprócz tego korzystał ze zbiorów prywatnych;

mnóstwo pamiętników jeszcze nie wydanych lub nigdy ogłoszonymi być nie mających, udzielono mu z różnych stron; bardzo wiele osób żyjących jeszcze, które czynnie występowały za rządów Napoleona, dostarczyły nieoszacowanych wiadomości dostojnemu dziejopisowi.

Z wydanych już tomów *Historii Konsulatu* przekonać się można, że autor nietylko godnie odpowiedział powszechnemu oczekiwaniu, ale je nawet przewyższył, bo oprócz wszelkich zalet, odznacza się jeszcze nader rzadką, bodaj najtrudniejszą, to jest bezstronnością. Śród blasku sławy i odgłosu zwycięstw, nie przestaje hołdować prawdzie; nie tai uchybień, nie uwłacza zwyciężonym, owszem sumienną każdemu wymierza sprawiedliwość.

Rozszerzać się z pochwałami nad tym dziełem, byłoby zbyt czułym, samo imię znakomitego autora jest zupełną rękojmią jego wartości; wreszcie Europa wyrzekła już o niem swe zdanie.

Tłumaczenie na język polski *Historii Konsulatu i Cesarstwa*, wydane będzie we czterech tomach, obejmujących w sobie całe dziesięć tomów wydania paryzkiego, którego 10,000 exemplarzy w ciągu kilku godzin w pierwszym dniu wyjścia z druku rozchwytało w Paryżu. Wydanie ozdobne, nie ustępujące w niczem zagranicznemu. Prenumerata nader umiarkowana, gdyż nie wynosi nawet połowy co Paryzka, a nie wyższa od żadnej dotąd ogłoszonej w językach obcych.

Dzieło to wychodzić będzie poszytami sześćo-arkuszowymi in 8-vo majori drukiem ścisłym, aż do ukończenia w miarę wyjścia onego w Paryżu, które śpiesznie postępuje.

Pierwsze dwa poszyty już wyszły; prenumarata wynosi rub. sr. 6.

Wydawca S. ORGELBRAND, Księgarz i Typograf.

Prenumerować można w Warszawie u Wydawcy i wszystkich Księgarzy.

W St.-Petersburgu u J. B. Einerlinga.

— Wilnie u Zawadzkiego, Glücksberga i Dajena.

— Grodnie u Nekiżyńskiego.

— Kijowie u Glücksberga i Zawadzkiego.

— Berdyczowie u Fran. Szczepańskiego.

— Winnicy u J. Lecha.

— Dubnie u J. Goldfarba.

— Łucku u B. Goldfarba i Józefa Soroki.

— Krzemieńcu u Goldenberga.

— Krakowie u Czecha, Cypcera, Friedleina i Gieszkowskiego.

We Lwowie u Jabłońskiego, Millikowskiego, Pillera, Komp. Stockmana i Winiarza.

W Poznaniu u Kamińskiego i Komp. w Nowej Księgarni.

— Lesznie u Günthera.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 17 Maja 1845 roku. Cenzor Ignacy Iwanowski.

W Drukarni Wojennej.